

To wstyd być w rejestrze

Pierwszy „Krajowy dzień bez długów” był wielkim sukcesem

W tym roku w Polsce nie zapłacono faktur na łączną sumę 420 mld zł. Oporni płatnicy trafiają do Krajowego Rejestru Długów, który obchodził właśnie trzecią rocznicę swojego powstania.

Z tej okazji prowadząca rejestr spółka KRD Biuro Informacji Gospodarczej zorganizowała „Krajowy dzień bez długów”. Specjaliści udzielali wszystkim chętnym bezpłatnej informacji o sposobach postępowania z dłużnikami. – Telefony się urywały, zainteresowanie było ogromne – podsumowała Wiola Samborska-Zaremba, rzeczniczka KRD BIG SA.

Miliardy długów

Zapotrzebowanie na rzetelną informację o partnerach w biznesie nie dziwi. Jak wynika z danych Ministerstwa Gospodarki, które nadzoruje KRD, zadłużenie polskich firm rośnie szybciej niż ich przychody. Pod koniec marca wysokość zobowiązań z tytułu towarów i usług, za które

nie zapłacono, oszacowano na ok. 35 proc. całego zadłużenia polskich przedsiębiorstw, które liczy ok. 420 mld zł.

Jak sprawdzać?

Dostęp do KRD mają przedsiębiorstwa i osoby prywatne pod warunkiem, że prowadzą działalność gospodarczą. Żeby korzystać z rejestru, trzeba podpisać umowę z KRD BIG SA. Niestety, nie jest możliwe „prześwietlenie” osoby prywatnej, od której chcemy np. kupić samochód.

– Przedsiębiorcy początkowo podchodzili z rezerwą do spisu dłużników. Potem sprawdzanie wiarygodności stało się standardem. Choć daleko nam jeszcze na przykład do Niemiec. Tamtejszy rejestr działa od 1920 roku i nikt nie wyobraża sobie robienia interesów bez korzy-

stania z niego – przyznaje Wiola Samborska-Zaremba. Korzystający z rejestru dostaje informacje w formie wypisu – komu przedsiębiorstwo XY zalega pieniądze, ile było wezwań do zapłaty etc. Ostrzeżenie o zamiarze wpisania do Krajowego Rejestru

Długów stało się standardowym elementem postępowania z dłużnikami. – 65 procent naszych niesolidnych kontrahentów unosi się ho-

norem, gdy ich tam umieszczamy, i oddaje pieniądze. To skuteczna metoda motywowania do spłaty należności – powiedział Marian Sewerski, dyrektor generalny Texaco Lubricants Polska. Informacje o tym, jak skorzystać z rejestru, wszyscy chętni znajdą na stronie www.krd.pl.

TOMASZ BOGUSZEWICZ

BAT NA DŁUŻNIKÓW

→**Krajowy Rejestr Długów** to legalna baza informacji o dłużnikach, prowadzona przez wrocławskie Biuro Informacji Gospodarczej SA.

→**Do rejestru trafiają** ci, którzy uporczywie unikają płacenia długów, nie reagują na wezwania sądu i nie poddają się próbom egzekucji należności.

→**Osoby i firmy wciągnięte do rejestru** oprócz utraty wiarygodności spotykają inne nieprzyjemności. Mają utrudniony dostęp do usług finansowych (kredyty, zakupy ratalne, leasing), telekomunikacyjnych (kupno telefonu), multimedialnych (telewizja kablowa, dostęp do internetu) czy wynajmu lokali.

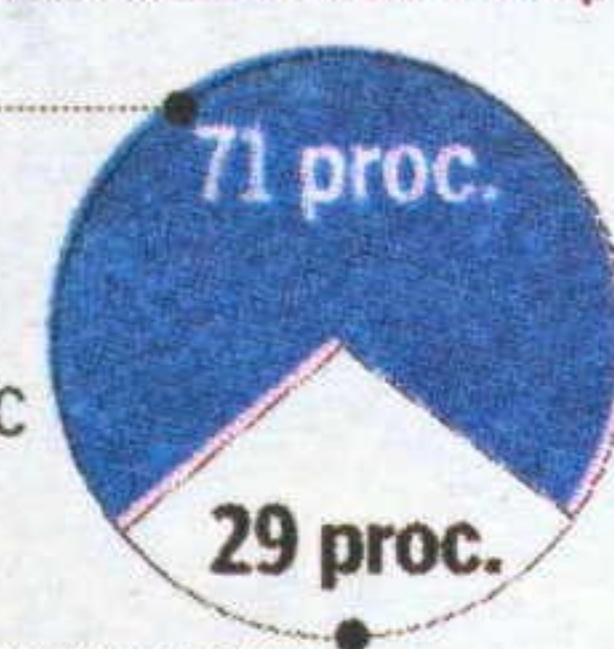
→**Krajowy Rejestr Długów** jest nadzorowany przez Ministerstwo Gospodarki.

→**Z KRD mogą korzystać** przedsiębiorcy i osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą, pod warunkiem że podpiszą umowę z KRD BIG SA.

LICZBA DŁUŻNIKÓW W KRAJOWYM REJESTRZE

ok. 112 tys. (na koniec 06.2006 r.)

firmy
420 mld zł
(niezapłacone faktury na koniec 03.2006 r.)
konsumenci



INFO. TOMASZ SITARSKI